

Znów zakochałam się pierwszy raz
Nie mogłam na konsoli grać do późna
Do południa trzymałam szyk
Potem rzucałam go, lecz tylko do jutro
Gdy Artur umrzeć z miłości chciał
Ja nie wierzyłam, że go na to stać
Dzisiaj się nie sprzeczą z nim
Bo sama serce chore mam
Nie za wiele o miłości wiem
I szukam znaków w poradnikach
Tak naprawdę nie wiem jaki to styl
Podobno mam być sexy, nie do zdobycia
Chcę się skubić i przeczytać coś
Nowe powieści z półek gapią się
Lecz jak? Znów zakochałam się pierwszy raz a ty

Ah, ah, dzwonisz znów nad ranem
Ah, ah, dziś zmieniłam zamek
Jak trafisz do domu sam?
Dzwonisz, jesteś gdzieś na mieście
Pytasz, odpowiadam szeptem
Ja nogi z waty mam

Miasto ciągle nam poddusza krtan
Uprawiać lubi z nami BDSM
Trzecia w nocy, leci stary "Klan"
Ty pewnie zastanawiasz się z kim jestem
Papieros płacze cicho znów
Rozgrzewa spragnione kąciki ust
Wspólnych książek zawalone półki
Lecz nie znaleźliśmy wspólnych słów
Nie za wiele o miłości wiem
Szukałem znaków w horoskopach
W oknie za firanką jest twój cień
To numer jeden cień na śródmiejskich blokach
Cyfra, klucz, więcej cyfr
Ja zapomniałem lub zmieniłaś szyfr
I nagle słyszę kroków twych wściekły rytm, ooo

A miałem nie pić, nie palić
SMS: "Gdzie ty się bawisz?"
Byłem u ziomka, trochę pocieszyć
Bo po raz setny zerwali, uh
A miałem nie pić, nie palić
SMS: "Gdzie ty się bawisz?"
Widziałem wszystko, moja Warszawo
Czemu mnie jeszcze ciekawisz?

Ah, ah, dzwonisz znów nad ranem
Ah, ah, dziś zmieniłam zamek
Jak trafisz do domu sam?
Dzwonisz, jesteś gdzieś na mieście
Pytasz, odpowiadam szeptem
Ja nogi z waty mam
Ah, ah, dzwonisz znów nad ranem
Ah, ah, dziś zmieniłam zamek
Ja nogi z waty mam